

Sygn. akt I ACa 1009/17

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Rafał Dzyr
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSA Teresa Rak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa T. D. i R. D.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 10 kwietnia 2017 r. sygn. akt I C 3479/16

**1. oddala apelację;**

**2. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Rafał Dzyr SSA Teresa Rak

Sygn. akt I ACa 1009/17

## UZASADNIENIE

**Powodowie R. D. i T. D.** wnieśli o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwot po 100.000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę za naruszenie ich dóbr osobistych w związku z wypadkiem komunikacyjnym ich syna Ł. D. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Na uzasadnienie podali, że ich syn Ł. D. w dniu 4 lipca 2000 roku uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Sprawca wypadku kierujący samochodem marki P. nr rej. (...) został prawomocnie skazany przez Sąd Rejonowy w D. T. w sprawie sygn.akt IIK 11/01 za spowodowanie nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w

ten sposób, że kierując samochodem marki P. nie zachował należytej ostrożności w czasie manewru wyprzedzania, skutkiem czego doprowadził do zderzenia z prawidłowo poruszającym się pojazdem marki D. (...) nr rej. (...) w wyniku czego Ł. D. doznał licznych obrażeń ciała w postaci urazu głowy, stłuczenia i obrzęku mózgu, krwiaka śródmózgowego, płata skroniowego oraz wżgórza prawego, złamania obojczyka prawego. Pojazd sprawcy był ubezpieczony u strony pozwanej. Zdaniem powodów ubezpieczyciel odpowiada za naruszenie dóbr osobistych członków rodziny poszkodowanego, które zostały naruszone w wyniku wypadku komunikacyjnego i domagają się zapłaty za doznaną krzywdę w postaci naruszenia dóbr osobistych tj. prawa do normalnego i spokojnego życia w rodzinie oraz więzi rodzinnych. Po wypadku syn powodów przebywał w Szpitalu Wojewódzkim w T. na Oddziale Anestezjologii w okresie od 4 lipca do 10 sierpnia 2000 roku, został wprowadzony w stan śpiączki farmakologicznej. Syn powodów poddawany był bolesnym zabiegom medycznym, a następnie długotrwałej i męczącej rehabilitacji. Wymagał i nadal wymaga pomocy i ciągłej opieki ze strony rodziców. Porażenie nerwu III po stronie lewej spowodowało niedowład lewej strony ciała, nadal widoczny. Dalsze badania wykazały niedowład spastyczny z przewagą strony lewej, wielogniskowe drobne objawy ogniskowe narządów czaszkowych i obwodowych.

Przed wypadkiem Ł. D. był zdrowym 13 – to latkiem. Po wypadku przez pół roku był leżący, w 7 miesiącu zaczął siedzieć, uczył się chodzić na nowo, , nadal porusza się o jednej kuli. Przez cały czas powodowie sprawowali nad nim opiekę, martwili się o niego, rodzina była jemu podporządkowana. Powodowie martwili się czy syn przeżyje, czy będzie zdrowy. Na skutek tego wypadku życie rodzinne i osobiste powodów doznało szczególnego uszczerbku. Urazy poszkodowanego syna spowodowały całkowitą zmianę sposobu życia powodów, cała rodzina musiała troszczyć się i opiekować Ł., przy czym opieki podjęła się przede wszystkim powódka. Powodowie byli załamani i nie mogli się pogodzić z tym co spotkało ich syna. Wypadek sprawił, że dobro osobiste powodów jakim jest prawo do utrzymania normalnych więzi i relacji ze swoim synem oraz prawo do normalnego i szczęśliwego życia w rodzinie, zostało naruszone. Powodowie nie tylko współuczestniczą w cierpieniu syna, stałą obawę o jego zdrowie i przyszłość, a także utraconą możliwość realizowania się w pełni w roli rodziców. Podstawy prawnej swojego roszczenia powodowie upatrywali w przepisach art. 23k.c., art.24k.c. w zw. z art.448k.c. Podnosili, że szczególna więź pomiędzy rodzicami a ich dzieckiem oraz prawo do spokojnego i normalnego życia rodzinnego zasługuje na status dobra osobistego.

**Pozwany (...) S.A. w W.** domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów postępowania, kwestionując roszczenie powodów tak co do zasady jak i co do wysokości. Wskazywał na brak podstawy prawnej do dochodzenia zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w sytuacji, gdy bezpośrednio poszkodowany żyje i nadal pozostaje członkiem rodziny powodów. Podniósł, że środki ochrony prawnej przysługują co do zasady bezpośrednio poszkodowanym tj. tym przeciwko którym skierowane zostało działanie sprawcze. Pośrednio poszkodowanym przysługują zaś roszczenia tylko w wypadkach wskazanych w ustawie. Na skutek wypadku jakiemu uległ syn powodów ich więzi z synem nie zostały zerwane, przy czym powodowie domagają się ochrony nie z uwagi na zerwanie więzi, ale zaburzenie relacji między nimi a synem, niespełnione nadzieje, wyczerpującą opiekę nad nim.

**Wyrokiem** z dnia 10 kwietnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Kielcach powództwo oddalił i zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwoty po 1.000zł tytułem kosztów procesu, a w pozostałej części nie obciążył powodów kosztami.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

W dniu 4 lipca 2000 roku 13 – to letni wówczas syn powodów Ł. D. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcą był kierujący samochodem marki P., który nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki P. nie zachował należytej ostrożności w czasie manewru wyprzedzania, skutkiem czego doprowadził do zderzenia z prawidłowo poruszającym się pojazdem marki D. (...) nr rej. (...) w wyniku czego Ł. D. doznał licznych obrażeń ciała w postaci urazu głowy, stłuczenia i obrzęku mózgu, krwiaka śródmózgowego płata skroniowego oraz wżgórza prawego, złamania obojczyka prawego. Kierowca za spowodowanie wypadku został wyrokiem Sądu Rejonowego w D. T. z dnia 30 stycznia 2001 sygn.akt IIK 11/01. Pojazd był ubezpieczony u strony pozwanej.

Przed wypadkiem syn powodów był zdrowy, radosny, dobrze się uczył i nie sprawiał problemów wychowawczych. Wychowywał się w harmonijnie funkcjonującej rodzinie wielodzietnej. Powód pracował zawodowo jako kierowca, a powódka nie pracowała zawodowo, koncentrując się na wychowaniu synów, prowadzeniu gospodarstwa domowego, okresowo w wakacje wyjeżdżała do prac sezonowych za granicą. Na skutek wypadku Ł. D. doznał obrażeń ciała w postaci: urazu głowy, stłuczenia i obrzęku mózgu, krwiaka śródmózgowego płata skroniowego oraz wzgórza prawego, złamania obojczyka prawego. Przez ponad 2 tygodnie był nieprzytomny, niewydolny oddechowo, karmiony sondą. W dniu 10 sierpnia 2000 roku przewieziony został ze Szpitala Wojewódzkiego w T. do Wojewódzkiego (...) w K., gdzie przebywał do 22 września 2000 roku. Stwierdzono niedowład spastyczny z przewagą strony lewej oraz wielogniskowe objawy ubytkowe nerwów czaszkowych i obwodowych. Później był wiele razy hospitalizowany z powodu różnych powikłań, korzystał z rehabilitacji i leczenia ambulatoryjnego. Przez około pół roku leżał, Około 7 miesięcy zaczął siedzieć z podparciem, samodzielnie po około roku od wypadku. Po półtorej roku zaczął chodzić z dwoma kulami, wcześniej z balkonikiem, aktualnie porusza się z pomocą jednej kuli. Opiekę nad synem sprawowała przede wszystkim powódka, powód i inni członkowie rodziny jej pomagali. W obliczu tragedii jaka dotknęła rodzinę więzi rodzinne stały się mocniejsze, wszyscy się wspierali. Pierwszym okresie powodowie przeżywali lęk, niepokój o życie syna, a po odzyskaniu przytomności o jego sprawność fizyczną, zdrowie psychiczne, funkcjonowanie w dorosłym życiu. Życie rodzinne skoncentrowane zostało na wysiłkach ukierunkowanych na odzyskanie sprawności przez Ł. D.. Powódka zrezygnowała z wyjazdów do pracy. Od 12 lat pracuje zawodowo w S.. Powodowi dbali o leczenie i rehabilitację syna, wspierali go w chwilach zwątpienia i motywowali do wysiłku, odzyskania sprawności, powrotu do aktywnego życia. Życie rodzinne koncentrowało się na Ł. D., kosztem starań o pozostałe rodzeństwo. Ł. D. z powodu skrócenia prawej kończyny porusza się chodem spastycznym, chwieje, bez podparcia by upadł. Wymaga pomocy w bardziej złożonych i cięższych pracach domowych jak sprzątanie, wieszanie prania, przygotowanie posiłku. Dłużej niż osoba zdrowa wykonuje proste czynności w zakresie higieny osobistej, ubierania się. Dla utrzymania dotychczasowej sprawności konieczna jest rehabilitacja. U syna powodów nastąpiło pogorszenie stanu psychicznego, wystąpienie zaburzeń emocjonalnych i charakterologicznych wynikających z organicznego uszkodzenia (...) pod postacią rozwijającego się zespołu psychoorganicznego, które są nasilone adaptacyjnie. Przez półtorej roku po wypadku u powoda występowały cechy zespołu stresu pourazowego, które przekształciły się w zaburzenia depresyjno-lękowe o zmiennym nasileniu. Spotkał się z ostracyzmem ze strony rówieśników.

Ustalił dalej Sąd, że Ł. D. ukończył 4 klasy technikum elektronicznego,, ale z powodów problemów z pisaniem zrezygnował z matury i egzaminu zawodowego.

Do dnia 30 września 2018 roku ma orzeczoną całkowitą niezdolność do pracy. Od 2003 roku pobiera rentę socjalną. Od 2010 roku mieszka samodzielnie kilka kilometrów od domu rodziców, korzysta z ich wsparcia finansowego i pomocy. Samodzielnie myje się, ubiera, wykonuje mniejsze zakupy. Rehabilitowany jest w ramach turnusów rehabilitacyjnych dwa razy w roku. Samodzielnie aktywnie ćwiczy, trenuje lekką atletykę w klubie dla niepełnosprawnych, odnosi sukcesy w zawodach ogólnopolskich. W najbliższej okolicy porusza się za pomocą roweru trzykołowego. Na zajęcia rehabilitacyjne, siłownię poza miejscem zamieszkania dowozi go ojciec samochodem. Powódka codziennie jest u syna, przygotowuje mu ciepłe posiłki. Powodom stale towarzyszy niepokój o dalsze życie syna Ł..

Ustalenia Sąd poczynił w oparciu o dokumenty w tym wyrok i uzasadnienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 6 kwietnia 2016 roku oraz Sądu Rejonowego w D. T. z dnia 30 stycznia 2001 roku , a także na podstawie zeznań powodów. Z zeznań tych wynika, że więź emocjonalna z synem Ł. nie uległa zerwaniu, jest silna, zaś niepełnosprawność syna nadal wpływa na sposób funkcjonowania rodziny, przez cały okres leczenia i rehabilitacji od daty wypadku, życie towarzyskie, aktywność zawodowa powodów ulegały ograniczeniom.

Dokonując oceny prawnej Sąd uznał, że powództwo na uwzględnienie nie zasługuje. Powodowie dochodzili zadośćuczynienia z powodu naruszenia ich dóbr osobistych w postaci prawa do utrzymania normalnych więzi i relacji ze swoim synem oraz prawa do normalnego i szczęśliwego życia w rodzinie w oparciu o przepis art.448 k.c. w zw. z art.24 § 1k.c. dochodzili zatem naprawienia własnej krzywdy, niezależnej od krzywdy ich syna. Spoczywa na nich zatem ciężar wykazania, że skonkretyzowane dobro osobiste istnieje i zostało naruszone lub zagrożone naruszeniem.

Wskazał Sąd, że dobra osobiste w literaturze ujmowane są jako wartości niemajątkowe, związane z osobowością człowieka, obejmujące jego fizyczną i psychiczną integralność, decydujące o jego bycie, pozycji w społeczeństwie, uznawane powszechnie w danym społeczeństwie i akceptowane przez system prawny. Dla ustalenia istnienia dobra osobistego, jak i jego naruszenia należy posługiwać się kryterium obiektywnym. W ocenie Sądu rodzina i życie rodzinne stanowią jedną z najważniejszych i najbliższych każdemu człowiekowi sfer egzystencji. Tworzą ją dwa podstawowe obszary: niemajątkowy - odnoszony do łączących członków rodziny relacji i związków o charakterze uczuciowym i emocjonalnym oraz majątkowy, który obejmuje ekonomiczno-gospodarczą sferę funkcjonowania rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest prawo do życia w rodzinie. Brak natomiast w polskim prawie cywilnym podstawy do wyodrębnienia samodzielnego, skupiającego w sobie rodzinne prawa podmiotowe dobra w postaci ogólnie ujętego życia rodzinnego (zwłaszcza z dodatkowym kwalifikatorem szczęśliwego, normalnego) i przesłanki do objęcia go treścią art. 23 kc. Więzy rodzinne nie mają charakteru osobistego w tym znaczeniu, że są więziami interpersonalnymi, których istnienie zależy od zachowania innego podmiotu. Więzy rodzinne mogą istnieć, niezależnie od tego czy są zakłócone, a ich stopień natężenia, poziom może być zależnym od wielu czynników, pomimo nie zaistnienia zdarzenia zewnętrznego w postaci wypadku komunikacyjnego, nie muszą być niezakłócone. Zwrócił Sąd uwagę, że w przypadku powodów nie doszło do zerwania ich więzi rodzinnych z synem Ł., pomimo jego niepełnosprawności. Z uwagi na niepełnosprawność syna powodów więzi nie mogły być, zwłaszcza w pierwszym okresie po wypadku realizowane na takich samych zasadach jak z dzieckiem zdrowym. Powodowie sami nie oceniają tych więzi jako gorszych niż z pozostałymi dziećmi. Wypadek wymusił inne funkcjonowanie rodziny, skoncentrowanie się powodów, zwłaszcza powódki na opiece nad synem, staraniach o jego wyzdrowienie i sprawność, co w części zostało osiągnięte. Syn powodów mieszka samodzielnie, jest aktywny sportowo, stara się samodzielnie dbać o swoje potrzeby w zakresie determinowanym jego niepełnosprawnością. Powodowie stale pomagają synowi, ale nie muszą tego wykonywać osobiście, może to robić np. wynajęta opiekunka, a koszty opieki (niezależnie od osoby świadczącej) powinna ponosić strona pozwana, ponosząca odpowiedzialność wobec Ł. D. na podstawie przepisu art.444 k.c.

Stwierdził nadto Sąd, że obserwowanie niepełnosprawności syna z pewnością jest przykrym przeżyciem. Zatem przepis art.448 k.c. w zw. art.24 k.c. nie mogą być wykładane w ten sposób, aby uzasadniały roszczenia osób bliskich w związku z niepełnosprawnością fizyczną lub intelektualną osób bezpośrednio poszkodowanych deliktem. Nie znalazł Sąd podstaw do udzielania ochrony prawnej uszczerbków niemajątkowych osób pośrednio poszkodowanych deliktem jak członkowie rodzin osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, jeżeli nie wynikają one ze śmierci bezpośrednio poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym (art.446k.c.).

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc i 102 kpc. Uznał za zasadne obciążenie powodów kosztami procesu co do kwot po 1.000 zł. w pozostałym zaś zakresie uznał, że zachodzą szczególne okoliczności usprawiedliwiające nie obciążanie powodów dalszymi kosztami procesu.

**Apelację** od wyroku wnieśli powodowie.

Zarzucili naruszenie prawa materialnego, a to art. 448 w zw. z art. 23 i 24 § 1 kc przez błędną ich wykładnię, skutkującą przyjęciem, że zachodzi brak podstaw do udzielania ochrony prawnej uszczerbków niemajątkowych osób pośrednio poszkodowanych deliktem, jak członkowie rodzin osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, jeżeli nie wynikają one ze śmierci bezpośrednio poszkodowanego, w konsekwencji niezasadne przyjęcie, że prawo do harmonijnego funkcjonowania w rodzinie z wyłączeniem bezprawnej ingerencji osób trzecich nie zasługuje na ochronę jako dobro osobiste.

Zarzucili też naruszenie prawa procesowego, a to:

- art. 217 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 227 kpc przez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa bez należytego uzasadnienia stanowiska w tym zakresie, w konsekwencji niepoczynienie podstawowych ustaleń faktycznych w sprawie dotyczących zakresu krzywdy i charakteru

następstw powstałej u powodów szkody w wyniku wypadku, choroby i kalectwa Ł. D., jak zaistniała sytuacja wpłynęła na życie rodzinne i funkcjonowanie powodów,

- 217 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 227 kpc przez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Ł. D. bez należytego uzasadnienia stanowiska w tym zakresie, w konsekwencji niepoczynienie podstawowych ustaleń faktycznych w sprawie dotyczących następstw tego wypadku i jego skutków na życie osobiste i zawodowe, konieczności i wymiaru opieki sprawowanej przez powodów nad synem, naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci do normalnego i spokojnego życia w rodzinie oraz więzi rodzinnych w następstwie wypadku syna Ł. D..

Wnieśli powodowie o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa oraz dowodu z zeznań świadka Ł. D.. Wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powodów kwot po 100.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę za naruszenie dóbr osobistych i zasądzenie kosztów postępowania.

***Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja powodów jest nieuzasadniona.

Na wstępie stwierdzić należy, że stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy jest prawidłowy, Sąd Apelacyjny go podziela i przyjmuje za własny. W apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc oraz zarzut wadliwych ustaleń faktycznych nie został podniesiony, co oznacza, że powodowie nie kwestionują ani ustaleń, ani oceny dowodów. Zarzucali natomiast powodowie, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego psychologa oraz z przesłuchania świadka Ł. D., co uniemożliwiło poczynienie ustaleń co do zakresu doznanej przez powodów krzywdy i następstw powstałej u powodów szkody oraz wpływu zaistniałej sytuacji na życie rodzinne powodów.

Zwrócić jednakże należy uwagę, że spór pomiędzy stronami dotyczył przede wszystkim zasady odpowiedzialności i tylko w przypadku przesądzenia jej na korzyść powodów powyższe dowody miałyby znaczenie dla rozstrzygnięcia. W przypadku zaś uznania, że co do zasady roszczenie powodów jest nieuzasadnione prowadzenie powyższych dowodów było zbędne.

Odnosząc się zatem do zarzutu naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny uznaje go za nieuzasadniony.

Powodowie naruszenia swoich dóbr osobistych upatrują w konsekwencjach ich dotyczących, a wynikających ze stanu zdrowia ich syna, który uległ wypadkowi komunikacyjnemu i doznał uszczerbku na zdrowiu.

Zwrócić należy uwagę, że w chwili obecnej ugruntowane jest orzecznictwo Sądu Najwyższego, które przesądza, że śmierć osoby poszkodowanej czynem niedozwolonym może być źródłem naruszenia dobra osobistego członków rodziny osoby zmarłej w postaci szczególnej więzi rodzinnej, w sytuacji kiedy do śmierci osoby bliskiej doszło przed dniem wejścia w życie art. 446 § 4 kc.

Katalog dóbr osobistych określony w art. 23 kc ma charakter otwarty. Ochroną zaś objęte są wszystkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne, związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Utrwalony jest pogląd, że więź rodzinna łącząca najbliższych członków rodziny stanowi dobro osobiste. W konsekwencji więc przyjmuje się, że najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznana krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który zaistniał przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, czyli przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc. Wprowadzenie unormowania art. 446 § 4 kc przewidującego wprost zadośćuczynienie za krzywdę powstałą na skutek śmierci osoby bliskiej argumentowano ułatwieniem dla ograniczonego kręgu poszkodowanych dochodzenia roszczeń w szczególnych sytuacjach (tak Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r. I CSK 149/09, z dnia 14 stycznia 2010 r. I 446 § 4 kc V CK 307/09

OSNC-ZD 2010 nr 3 poz, 91, z dnia 25 maja 2011 r. II CSK537/10 oraz w uchwałach z dnia 22 października 2010 r. III CZP76/10, OSNC-ZD 2011 nr 2 poz. 42, z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, OSNC 2012 nr 1 poz. 10).

Sąd Najwyższy wyraził także pogląd, że jeśli czyn sprawczy skutkujący śmiercią poszkodowanego miał miejsce po 3 sierpnia 2008 r. czyli po wprowadzeniu art. 446 § 4 kc, to również wtedy najbliżsi członkowie rodziny zmarłego mają możliwość dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Mogą więc swoje roszczenie opierać tak na art. 446 § 4 kc jak i na 448 kc. Zwrócić jednakże należy uwagę, że art. 446 § 4 kc zawęził krąg uprawnionych do zadośćuczynienia w stosunku do wynikającego z art. 448 kc, do najbliższych członków rodziny, a ponadto art. 446 § 4 kc ograniczył możliwość zasądzenia zadośćuczynienia tylko do takiej sytuacji, kiedy dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej zostało zerwane, bowiem nastąpiła śmierć poszkodowanego.

Rozważenia zatem wymaga czy na gruncie art. 448 kc dopuszczalne jest roszczenie o zadośćuczynienie w sytuacji kiedy poszkodowany żyje, chociaż doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu. Nie może budzić wątpliwości, że najbliżsi w takiej sytuacji doznają cierpienia. Wątpliwe jest natomiast czy to cierpienia ma być rekompensowane.

Powodowie domagali się zadośćuczynienia za krzywdę w postaci naruszenia ich prawa do normalnego i spokojnego życia w rodzinie oraz więzi rodzinnych.

Kodeks cywilny nie zawiera definicji dóbr osobistych. W doktrynie przeważa, a w orzecznictwie jest jednolicie przyjęta koncepcja obiektywna, wedle której dobra osobiste to wartości o charakterze niemajątkowym, wiążące się z osobowością człowieka, uznane powszechnie w społeczeństwie (tak np. A. Szpunar Ochrona dóbr osobistych Warszawa 1979 s. 106, S. Rudnicki Ochrona dóbr osobistych na podstawie art. 23 i 24 kc w orzecznictwie Sądu Najwyższego w latach 1985 o 1991, PS 1992 nr1, s. 34). Dla istnienia dobra osobistego i uznania, że dobro zostało naruszone istotne są oceny społeczne, analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka, nie ma natomiast znaczenia subiektywne przekonanie zainteresowanego. Odwołanie się do kryteriów obiektywnych oznacza, że należy uwzględnić opinię występującą w społeczeństwie, a nie reakcję społeczeństwa na konkretne zachowanie pozwanego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2012 r.V CSK 109/11 OSNC 2012, nr 10, poz. 119). Katalog dóbr osobistych ustawodawca i judykatura ciągle powiększają, reagując na zmieniające się odczucia i oczekiwania społeczne. Pojęcie dóbr osobistych jest więc dynamiczne i należy go odnosić do określonego poziomu rozwoju technologicznego i cywilizacyjnego, przyjętych w społeczeństwie zasad moralnych i prawnych, istniejącego rodzaju stosunków społecznych, gospodarczych, a nawet politycznych (tak Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 16 lipca 1993 r. I PZP 28/93, OSNC 1994 nr 1 poz. 2). Judykatura i doktryna nie tworzą nowych dóbr osobistych lecz ustalają je na podstawie wykładni obowiązującego systemu prawnego, który w tym zakresie ma charakter otwarty.

Jednakże by dobro osobiste mogło być chronione musi być nazwane i skonkretyzowane, a więc musi być oznaczona jego treść. W przypadku powodów dobrem tym są więzi rodzinne, charakteryzujące się silnym ładunkiem emocjonalnym. Należy zatem odpowiedzieć na pytanie czy dochodzi do naruszenia takich więzi rodzinnych łączących rodziców z dzieckiem, kiedy nie następuje ich zerwanie, ponieważ poszkodowany żyje, chociaż doznał uszczerbku na zdrowiu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w takiej sytuacji nie ma podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia dobra osobistego, które powodowie określali jako prawo do normalnego i spokojnego życia w rodzinie. Przeciwno takiemu przyjęciu przemawia po pierwsze treść art. 446 § 4 kc, po drugie zaś podkreślenia wymaga, że rodzina powodów jest pełna i mogą się powodowie realizować w roli rodziców i niewątpliwie to czynią także w odniesieniu do syna Ł.. Niewątpliwie życie członków rodziny poszkodowanego Ł. D. na skutek wypadku, w którym doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, uległo pogorszeniu, ale więzi rodzinne między nim, a rodzicami zostały zachowane. Łącząca ich więź rodzinna z pewnością się zmieniła, ale nie sposób powiedzieć, że jest ona gorsza, jest po prostu inna. Zwrócić należy uwagę, że stan zdrowia syna powoda pozwolił mu na ukończenie szkoły, zajęcie się sportem, samodzielne zamieszkanie. Wymaga przy tym pomocy i rodzice mu taką pomoc świadczą oraz pozostają z nim w stałym kontakcie. Zwrócić też należy uwagę, że obiektywnie nie można przyjąć, by każdy rodzic miał prawo do cieszenia się niezakłóconym życiem rodzinnym. Takiej gwarancji nie ma bowiem nikt, a stan zadowolenia z życia rodzinnego nie jest nikomu zagwarantowany.

Oceny Sądu nie zmienia pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 sierpnia 2016 roku w sprawie II CSK 719/15, zwłaszcza, że dotyczy on zupełnie odmiennego stanu faktycznego i możliwości realizacji więzi i kontaktów pomiędzy rodzicami, a dzieckiem.

W konsekwencji brak jest więc podstaw do zastosowania art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc.

***Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację powodów oddalił jako nieuzasadnioną.***

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc. Zgodnie z powołanym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów, albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Stosowanie przez sąd tego przepisu powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od zasadniczych reguł rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Do okoliczności tych zalicza się zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu jak i leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące sytuacji życiowej strony. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja, niełojalne zachowanie przeciwnika procesowego. Drugie wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony.

W ocenie Sądu w szczególności charakter niniejszej sprawy i subiektywne przekonanie powodów o słuszności ich żądań pozwalają na przyjęcie, że jest to wypadek szczególnie uzasadniony, pozwalający na zastosowanie zasady słuszności. Zwrócić bowiem należy uwagę, że nawet w orzecznictwie Sądu Najwyższego dochodziło do rozbieżności w ocenie czy na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje bliskim poszkodowanego również wtedy gdy poszkodowany doznał znacznego uszczerbku na zdrowiu. Kierując się więc stanowiskiem wyrażanym w części orzeczeń powodowie mogli trwać w przekonaniu, że roszczenie im przysługuje.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Rafał Dzyr SSA Teresa Rak